Nr. 29. Dnia 29 stycznia. Piątek. Dnia 17 (29) stycznia 1892 r.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś:	Franciszka Salez.	Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 54.	Wschód księżyca o godzinie 4 minut 19 r.	Wtorek:	Oczyszczenie [illegible]
Sobota:	Martyny P. M.	Zachód „ „ 4-ej „ 32.	Zachód „ „ 12 „ 7 w.	Środa:	Błażeja Biskupa.
Niedziela:	Piotra Nolaski.	Długość dnia godzin 8 „ 38.	Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 11.	Czwartek:	Andrzeja Bisk.
Poniedz.:	Ignacego B.	Przybyło „ „ 1 „ —.	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 0° R.	Piątek:	Agaty P. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Zdzisława; jutro Dobrogniewy.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału sierot i ochron Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Teatry: Wielki: dziś „Ptasznik z Tyrolu", oraz „Wieszczka lalek" (z udziałem panny Heleny Cornalba); jutro „Beata" (wznowienie), oraz „Rycerskość wieśniacza" (z udziałem pani Gini-Pizzorni i p. Fryderyka Gambarelli'ego);—Rozmaitości: dziś „Honor"; jutro „Koniec Sodomy" (pierwszy raz);—Mały: dziś przedstawienie zawieszone; jutro „Człowiek o stu głowach", oraz „Węglarze". (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 1155 rs. 35 kop. (Pożyczki wydawane będą; kasa otwarta od 9-ej rano do 3-ej po południu; wykup i prolongata uskutecznia się tylko od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż istnieje projekt utworzenia w państwie całej sieci drobnych towarzystw rolniczych, łączących się w jedną całość z organem centralnym, urządzonym na wzór angielskiego *Agricultural society* i niemieckich towarzystw rolniczych.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż z inicjatywy p. ministra dóbr państwa istnieje projekt pomnożenia liczby praktycznych szkół ogrodniczych dla ogrodników wędrownych, którzyby zajmowali się informowaniem włościan w kwestji urządzania sadów itd.

= *Nowosti* donoszą, iż w tych dniach rozstrzygnąć się ma kwestja dalszej budowy elewatorów zbożowych w różnych okolicach państwa.

= Według zawiadomienia, otrzymanego przez tutejsze zarządy kolejowe, koleje orłowsko-griażska i władykaukazka po uregulowaniu zaległości ponownie przyjmują odpowiedzialność za terminowy przewóz ładunków.

= Jak donosi *Gaz. polic.* w ciągu miesiąca licząc od d. 13-go listopada do d. 13-go grudnia statystyka wypadków w mieście tak się przedstawia: dzieciobójstw 5, samobójstw 5, zamachów samobójczych 10; śmierci wypadkowych: nagle zmarło 16, z udławienia 1, z uduszenia dymem 1, z zagorzenia 1; przejechań: przez dorożkarzy 6, wozy robocze 2, ekwipaże prywatne 1, parowóz 1; zagorzeń 4, kalectw w fabrykach 5, w skutek spadnięcia z wysokości 8, poranień podczas bójek 9, podrzuceń dzieci 5 i pożarów 8.

= W dniu wczorajszym za zaległą ratę kwietniową 1891-go r. należną Towarzystwu kredytowemu m. Warszawy sprzedaną została, w drodze przymusowego wywłaszczenia: przed rejentem Adolfem Heinrichem nieruchomość nr. 5376 położona przy ulicy Nowej (Wolskiej i drodze Górczewskiej) pożyczką nominalną 5,000 rs. obciążona. Sprzedaż rozpoczęła się od sumy 7,500 i dom nabyty został przez p. Mścisława Jaraczewskiego za sumę 13,015 rs.

= Porządek dzienny jutrzejszego rocznego zebrania ogrodniczego w sali resursy kupieckiej jest następujący: 1) zagajenie posiedzenia i porządek dzienny; 2) wybór przewodniczącego na zebraniu; 3) odczytanie sprawozdania rocznego; 4) odczytanie sprawozdania komisji rewizyjnej i zatwierdzenie bilansu za r. 1891-szy; 5) zatwierdzenie budżetu na r. b.; 6) wybory (członków zarządu, komisyj: rewizyjnej i wyborczej); 7) odczytanie protokułu poprzedniego zebrania; 8) sprawozdanie z miesięcznej działalności zarządu; 9) regulamin dr. St. Markiewicza o dostawie roślin do losowania na ogólnych zebraniach; 10) wniosek dra Markiewicza o wystawach okazów rozlosowanych.

= Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o zaprowadzeniu w tutejszej wyższej szkole handlowej imienia Kronenberga, z początkiem przyszłego roku szkolnego, nauki języków: perskiego i tureckiego. Obecnie dowiadujemy się, iż projekt ten został zaniechany. Zapewne nienadługo, naszem zdaniem bowiem, szkoła handlowa warszawska wieleeby zyskała na wprowadzeniu do swego programu nauki języków wschodnich.

= W dniu wczorajszym, wobec prezesa zarządu, w Towarzystwie dobroczynności, cyrkułowi opiekunowie ubogich ofiarowali p. Franciszkowi Rydzykowskiemu, prezesowi b. wydziału egzaminacyjnego i wsparcia, a zarazem opiekunowi cyrkułu X-go, opuszczającemu po 14-tu latach stanowisko opiekuna, pierścień pamiątkowy z odpowiednim napisem.

= Wczoraj na posiedzeniu wydziału kasy pożyczkowej w Towarzystwie dobroczynności udzielono pożyczek w ogólnej sumie za rs. 8110 dla 42-ch drobnych rzemieślników lub z pracy rąk utrzymujących się osób przyznanych. Najwyższa pożyczka wynosiła rs. 300, najniższa rs. 48.

= Reprezentanci towarzystwa resursy obywatelskiej na dorocznem posiedzeniu wyborczem, w zeszłym tygodniu odbytem, powołali przez aklamację na prezesa p. Jana Maurycego Kamińskiego, na wiceprezesa przez głosowanie p. Edwarda Kopczyńskiego; obadwaj pełnili te obowiązki i w r. z.

= Jak się dowiadujemy, wyjazd zastępcy głównego inżeniera p. radzcy Grotowskiego do Baku, w celu przyjęcia udziału w pracach przedwstępnych około założenia sieci wodociągowej, odroczony został do połowy marca r. b.

= Z teatru.

* Dziś o godzinie 11-ej przed południem odbędzie się w teatrze Rozmaitości próba jeneralna ze sztuki Sudermana „Koniec Sodomy", wobec dyrekcji i prasy; premjera jutro.

Za pośrednictwem kasy zamawiań na kilka przedstawień, znaczna część biletów już sprzedana została.

„Koniec Sodomy" w przyszłym tygodniu grany będzie w poniedziałek, wtorek, środę, czwartek i w sobotę.

* P. Wiktor Grąbczewski, który bardzo korzystnie dał się już poznać jako śpiewak z estrady koncertowej, ma zamiar wystąpić w Warszawie z własnym koncertem.

Termin koncertu oznaczony został na dzień 16-ty lutego, a odbędzie się w sali resursy obywatelskiej.

127

SZMAT ŻYCIA.

POWIEŚĆ

przez

Gabrjelę Zapolską.

(Dalszy ciąg).

Ciemno ubrane kobiety zjawiły się równocześnie w hotelu i przez kilka minut Brunon, który właśnie zajmował się maglowaniem chustek, owiniętych na karafkę, zniknął poprostu w powodzi pisków kobiecych, czarnych welonów i rąk, błagalnie ku niemu wyciągniętych.

Powoli jednak Leon zdołał się znów wkraść w łaskę zabijanickiego grafa wskazaniem mu źródła papierowych kołnierzyków i mankietów. Gumowe, według Brunona, były jeszcze za drogie, a i tak w tej Warszawie pieniądze po prostu płynęły! płynęły!

— Ot, to, lubku, ani się obejrzysz, jak kopiejeczka za rubelkiem goni. Kichniesz, już ci ktoś nad karkiem stoi, ta płacić sobie każe. Nogą skrobniesz po kamiuszczku—płać... Z torbami wrócić na wieś przyjdzie.

— Ale hrabia użyjesz cokolwiek życia. Zrecnpapilotowałeś się *d'une facon exceptionelle.* Cera zdrowa, oko błyszczące, *c'est inoui,* jak miasto pana animuje. Stajesz się po prostu niebezpiecznym, a ja! *je suis écrasé par vous, écrasé completement.*

Skąpiec ukradkiem w lustro zawieszone nad komodą spojrzał.

— Wolne żarty, trzy ćwierci do śmierci.

Leon wybuchnął śmiechem.

— Chyba do życia i użycia.

— Eh! eh! eh!...

Kagle ktoś do drzwi lekko zastukał

— *Entrez!*—zawołał Leon.

We drzwiach ukazał się Stanio.

— Ah! *soyez le bienvenu* — i Leon rękę do przyjaciela wyciągnął—potwierdzisz moje słowa. Hrabia młodnieje z dniem każdym.

— O! tak, bezwątpienia.

Nowoprzybyły roztargnionym wzrokiem dokoła spozierał.

— Hrabia wychodzisz?—zapytał Brunona.

— Na herbatkę, do marszałkowej Omelczykowskiej. Wiecie, z Rowieńskiego.

— *Vous allez faire des victimes.*

— Eh! eh! eh!...

Stanio do Leona się zwrócił

— Szukam cię od rana.

— O cóż chodzi?

— Chciałem, byś nam do teatru towarzyszył. Te panie już pojechały.

— Które panie?...

— Jakto?

Leon wiewiórczą swą twarz w komiczny sposób skrzywił.

— Bo... z tobą nigdy nie można być pewnym. Powiesz: te panie, myślę, że zobaczę Dolly... paf! wpadam na Jankę, której widzieć wcale nie pragnę.

— Żarty nie na miejscu. Mówię w tej chwili o Marji.

— O której?

— Jakto o której.

— *Pour sûr!* o której? Jest Marja numer pierwszy... numer trzeci, ta... Marion numer drugi i Maniuś słodka z *corps de balletu.* Czy tak?

Stanio niecierpliwie brwi zmarszczył.

— Zaprzestań tych dowcipów. Jestem dziś w teatrze z żoną i chcę, ażebyś nam towarzyszył.

— *Tiens! tiens!* a do czegóż ci jestem potrzebny?

Stanio nic nie odpowiedział.

Z roztargnieniem zdawał się śledzić ruchy rąk Brunona, który delikatnie nakładał na swą łysą czaszkę pocerowaną perukę.

— Co hrabia robisz z Horką? — zapytał nagle, o kant komody się opierając.

— Cóż robić, kochaneńki! Antoni odchodzi, żyda poszukać przyjdzie.

— Cytryna podobno hrabia masz na oku.

— Cytryna, duszko. Niezły posesor, płaci rzetelnie...

— Właśnie, miałem na niego zamiary. Chciałem mu Siemiatycze wypuścić. Widzę, że Smotrycki kradnie. Wolę posesora, hrabia mi Cytrynę odbierasz.

— Szmul, lubko, innego ci wyszpera.

— Dziękuję! Da mi kogoś z familji.

— Ta cóż robić, serdeńko. Już Siemiatycze się niemi na przepadłe obstawiły. Chcesz, nie chcesz, musisz z poręki Szmula wziąć.

— Wolałbym Cytrynę.

Leon nagle z kanapy powstał i ciągle trzymając ręce w kieszeniach od spodni, ku rozmawiającym podszedł.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

*** W dalszym ciągu następujące osoby nadesłały fanty na tombolę artystyczną,** mającą odbyć się w dniu 28-ym lutego, na rzecz kasy artystów: panie: Marja Folandowa i Lucyna Ćwierczakiewiczowa, pp. Izdebski, Franciszek Fijałkowski, Michał Józefowicz, Ferdynand Hösick, Juljan Guranowski, Karol Gütner, Edward Bem, J. Benkel, Juljan Berg, G. Gerlach, Gebethner i Wolff, Kostka i Mullert.

═ Wystawa wzorów.

Na ostatniem posiedzeniu delegacji **wystawy stałej prób i wzorów,** postanowiono zaprosić do udziału w pracach pp. Lepperta, Reinekego i b. zarządzającego wystawą p. Zaleskiego.

Wywienieni współpracownictwa swojego nie odmówili, obecny więc skład delegacji jest następujący: prezydujący—przewodniczący w sekcji handlowej Towarzystwa popierania przemysłu, p. Bronisław Werner, członkowie stali—sekretarze Towarzystwa, pp. Józef Leski i Bronisław Łącki, zastępujący przewodniczącego w sekcji rzemiosł p. Józef Keppe; zarządzający wystawą p. Stanisław Piotrowski; członkowie z wyborów: pp. Stanisław Natanson, Bronisław Michalski, Władysław Pfeiffer, Konrad Olchowicz; członkowie przybrani—pp. Władysław Leppert, Ludwik Reineke i Tadeusz Zaleski.

═ Kanalizacja.

Ponieważ na wczorajszem **posiedzeniu komitetu budowy kanałów i wodociągów** nie wszystkie kwestje, jakie poruszone być winny podczas pobytu głównego inżeniera p. W. H. Lindleya, zostały przedyskutowane, przeto **odbędzie się jeszcze druga sesja na początku przyszłego tygodnia, prawdopodobnie we wtorek.**

Na posiedzeniu tem **przyjdzie pod obrady kwestja** planu generalnego **naszego miasta i kanalizacji** cytadeli.

Do robót **wodociągowych na stacjach pomp i filtrów, jakie rozpoczęte być mają zaraz z wiosną r. b., potrzeba będzie około 400 sążni kub. gliny.**

Warunki **dostawy tego materjalu zostały już** opracowane, **wkrótce zaś zwołaną będzie ograniczona konkurencja.**

═ Smok.

Z powodu **odwilży, na stacji pomp przy ulicy Czerniakowskiej rozpoczęto roboty,** celem uchronienia **smoka wodociągowego od gromadzących się zasp** piaszczystych.

Roboty, **prowadzone przez inż. Słowikowskiego,** zabezpieczą może miasto od grożącej katastrofy, lecz położenie jest **na razie bardzo poważne.**

Główny inżenier p. W. H. Lindley, który zbadał warunki, w jakich się obecnie **smok znajduje,** wystąpić ma z odpowiednim **projektem do zarządu** miejskiego.

═ Ze ślizgawki.

Z przyczyny nagłej odwilży, **lód na torach łyżwowych** psuje się i kruszeje.

W dniu wczorajszym ze ślizgawki pod rozpłakanem niebem korzystali tylko nieliczni **właściciele...** płaszczów gumowych.

Czoła przedsiębiorców **zachmurzają się ponownie.**

═ Nowe bilety.

Nowego rodzaju **bilety wizytowe wchodzą w użycie.**

Na pozór nie różnią **się niczem** od zwykłych, lecz przy zbliżeniu pod światło występuje podobizna właściciela biletu.

„Wynalazcą” jest jeden z tutejszych fotografów.

═ „Spadochronistka”.

Bawi w Warszawie aeronautka, opuszczająca się na sposób Leroux'a, z pomocą spadochronu, pani Laura Laïken, holenderka, podróżująca w towarzystwie impresarja Houlney'a.

Ten ostatni w drodze z Wiednia do Odessy zachorował.

Pani L. pozostawiła go w Szczakowej, zaś sama przyjechała dla zobaczenia się z krewną, pozostającą u jednej z rodzin w charakterze guwernantki.

Odważna kobieta udaje się do Konstantynopola.

═ Dywan-olbrzym.

Wczoraj rano byliśmy świadkami strzyżenia i wykończenia w jednej z fabryk olbrzymiego dywanu smyrneńskiego, przeznaczonego dla jednego z większych pałaców w Petersburgu.

Olbrzym ów długi jest na 30 łokci, a szeroki na 12, obejmuje więc 360 łokci kwadratowych deseniu perskiego, według danego wzoru i waży tylko 21 pudów, t. j. 840 funtów.

Dywan jest wykonany ręcznie, a pracowało nad nim dziesięć robotnic dniem i nocą przez cztery tygodnie.

Tkanie dywanów smyrneńskich przypomina bardzo robotę gobelinową i, jak to już zaznaczyliśmy, dokonywa się ręcznie; skutkiem tego dywany te są cokolwiek droższe od dywanów np. angielskich, lecz wynagradzają to pięknością i trwałością.

═ Dramat małżeński.

Nocy wczorajszej Andrzej Katanowski, **robotnik fabryczny,** pijąc z towarzyszami w jednej z bawaryj za rogatką wolską, opuścił na chwilę kompanję, celem wydostania od żony pieniędzy.

Kiedy w pół godziny później powrócił, oznajmił, iż musi pić do upadłego i, słowa w czyn zamieniając, odrazu wypił flaszkę wódki.

Katanowski po takiem uraczeniu się upadł tknięty apopleksją.

Okazało się, iż robotnik pił ze zgryzoty, albowiem pobił żonę, niechcącą dać pieniędzy.

Katanowską, z powodu doznanych ciężkich obrażeń, odwieziono do spitala.

Sprawca tego wszystkiego, Andrzej Katanowski, wczoraj po południu życie zakończył.

═ Samobójstwo.

Wczoraj, około godz. 9-ej rano, w zaroślach parku praskiego znaleziono wiszącego **na drzewie jakiegoś człowieka z klasy** roboczej, w wieku lat 65.

W kieszeni denata znaleziono kartkę, w której **donosi, iż pozbawia się życia z braku środków do utrzymania.**

Nazwisko desperata niewiadome.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

═ Zaczadzenia.

Nocy wczorajszej Izabela Staniszewska i 13-letnia jej córka, Karolina, zamieszkałe w domu Piątkowskiego w Targówku, skutkiem zepsucia rury kominowej, zagorzały.

Obie zdołano do zmysłów przyprowadzić, lecz stan zdrowia Karoliny Staniszewskiej jest groźny.

W alei Jerozolimskiej **zagorzeli trzej bracia: Michał, Feliks** i Franciszek Stypułkowscy.

Wszystkich **trzech po ocuceniu, z powodu ciężkiego osłabienia, odwieziono do szpitala.**

Towarzystwo ogrodnicze.

Mamy przed sobą rocznik Towarzystwa ogrodniczego, zawierający pełny obraz działalności instytucji w ciągu roku zeszłego.

Nadmieniając, że członkowie mogą już od dziś w południe rocznik otrzymywać w lokalu Towarzystwa przy ulicy Chmielnej, przytaczamy ważniejsze dane z obfitego materjału sprawozdawczego.

Przedewszystkiem więc kilka cyfr, przedstawiających stan majątkowy instytucji. Dochód w roku sprawozdawczym wyniósł 5,321 rs. (kopiejki wszędzie opuszczamy), a w tem główniejsze pozycje stanowią: składki i wpisowe od członków 4,000 rs., procenty 1,065 rs., wydatki zaś: 6,285 rs. (lokal 1,135 rs. prenumerata *Ogrodnika polskiego* 1,800 rs., amortyzacja ruchomości [illegible] rs.), czyli z zestawienia wypada, że przewyżka wydatków nad dochody wyniosła 964 rs. Majątek Towarzystwa w ostatecznej cyfrze przedstawia sumę 55,124 rs., od czego jednak należy odjąć 27,843 rs., stanowiących zapis ś. p. Spornego, od tej sumy bowiem wypłaca się 6% dożywocia, wdowie zapisodawcy, pani Kamili Spornowej. Kapitał Towarzystwa, oprócz pomienionego zapisu wynosi więc 22,765 rs. Należy zaznaczyć, że w kapitale tym znajduje się 456 rs., pożyczonych ogrodnikom, dotkniętym gradobiciem (1887-go r.) i dotychczas nie zwróconych.

Zarząd Towarzystwa odbył w r. z. 21 posiedzeń i wprowadził w wykonanie następujące ważniejsze uchwały: zawarł umowę z resursą Kupiecką co do bezpłatnego używania sali, w zamian zobowiązując się urządzić skwer przed gmachem resursy i urządził pogadanki, wygłaszane przez pp.: J. Kaczyńskiego (warzywnictwo), E. Jankowskiego (owocarstwo), d-ra J. Nussbauma (systematyka zwierząt) i F. Szanior (kwiaciarstwo gruntowe).

Zebrań ogólnych było 10, na których znajdowało się przeciętnie po 75 osób, a najliczniejsze w m. lutym miało 123 członków.

Działalność poszczególnych sekcyj tak się przedstawia: sekcja teorji ogrodnictwa i pomocniczych nauk przyrodniczych liczyła 48 członków i odbyła 18 posiedzeń. Rozważono i przedstawiono na tych sesjach 28 prac, z których ważniejsze: jenerała Radoszkowskiego „O owadach pszczołowatych murujących sobie gniazda”, d-ra A. Zalewskiego „O jemiole” i „O wynikach poszukiwań roślinoznawczych dokonanych w 1890 r.”, d-ra J. Nussbauma „O faunie dżdżownic krajowych”, magistra B. Znatowicza „O systemie ciała cukrowego”, trzy prace z dziedziny fizjologji roślin p. Wł. Kozłowskiego, d-ra J. Aleksandrowicza „O roślinach zebranych nad Bosforem”, prof. Ślósarskiego „Kołatek chlebiarz”, „Rzadsze rośliny hodowli br. Hoserów”, „Szkodnik niszczący gałęzie jabłoni” i p. H. Cybulskiego „Proso olbrzymie wyhodowane w ogrodzie botanicznym”.

Druga sekcja kwiaciarstwa, licząca 20-tu członków, odbyła 10 posiedzeń, urządziła wycieczkę do Żyrardowa i Guzowa, ułożyła konkurs i wystawę bukietów, oraz wystawę jastrunów; wreszcie ukończyła nader ważną pracę wykazu roślin, przydatnych do hodowli pokojowej.

W trzeciej sekcji warzywniczej na 5-iu posiedzeniach radzono nad rozwinięciem racjonalnej hodowli nasion i ułożono program sezonowej wystawy warzyw, która się odbędzie w r. b.

Taż sekcja postanowiła czuwać na przyszłość nad wykonaniem przepisów, obowiązujących dostawców warzyw, dostarczanych do rozlosowania na ogólne miesiące zebrania; wreszcie sprowadzono z zagranicy mnóztwo nowych nasion warzywnych i po wypróbowaniu o wartości tych nasion będzie zdana szczegółowa sprawa.

Sekcja owocowa ze wszystkich była najczynniejszą i oto kilka ważniejszych rezultatów z tych prac i narad pomologów: 1) zastanawiano się nad zużytkowaniem opadków owocowych na powidła i chleb owocowy, 2) wypisano i rozebrano między członków zrazy nowych odmian, celem wszechstronnego wypróbowania, 3) zalecono oczkowanie na wiosnę pąków kwiatowych w zimie zebranych na starych drzewach w takim razie, gdy pożądanem jest prędkie otrzymanie pierwszych owoców dla sprawdzenia tożsamości lub wartości odmiany, 4) ułożono listę odmian gruszek, jabłek, śliwek i wiśni, które są warte rozmnażania w szkółkach ogrodniczych warszawskich, 5) odbyto zbiorowe wycieczki pomologiczne do kilku ogrodów w Płocku i w okolicy Warszawy, 6) określono kilkanaście doborów owoców, nadesłanych z różnych stron.

Dawniej utworzona sekcja techniczna w roku sprawozdawczym nie była czynną, lecz natomiast rozwinął wielką działalność komitet plantacyjny, wyłoniony z Towarzystwa ogrodniczego i pozostający z niem w bezustannym związku.

Komitet odbył 12 posiedzeń i z pośród mnóztwa załatwionych spraw, należy o kilku ważniejszych przypomnieć, jak np. opracowanie projektów gruntownych ulepszeń i zmian w parku prazkim, uratowanie usychających wielkich klonów w alei Ujazdowskiej, ułożenie instrukcji dla sadzenia drzew przed domami i t. p.

W lokalu Towarzystwa przy ulicy Chmielnej znajduje się czytelnia otwarta dla członków i gości wprowadzonych codziennie od 10-ej zrana do 1-ej w południe i od 6-ej do 10-ej wieczorem. Oprócz cennych dział treści ogólnie przyrodniczej i specjalnie ogrodniczej, znajduje się w czytelni 24 specjalnych pism ogrodniczych w różnych językach. Zbiory, mające stanowić z czasem formalne muzeum przyrodniczo-ogrodnicze, zwiększyły się przez nabycie kolekcji mchów i porostów, oraz ofiarowanie: okazów skał, minerałów i roślin morskich z nad Bosforu przez p. St. Czarnowskiego.

W końcu obszernego rocznika zamieszczoną została nader cenna praca p. Emil. Darsta o głównych zasadach hodowli roślin pokojowych, gdzie są wskazane gatunki ziemi, polewanie, przesadzanie itp.

Rozprawkę tę sekcja kwiatowa uzupełniła podaniem listy roślin, przydatnych do hodowli pokojowej. Przy nazwie każdej rośliny zamieszczono jej pochodzenie, rodzaj ziemi właściwy, porę przesadzania, uwagi, dotyczące światła i ciepła.

Zamyka całą książkę lista członków, których Towarzystwo z dniem 1-ym stycznia r. b. liczyło 479-iu, a w tej liczbie 3-ch honorowych, 21 założycieli, 6-ciu dożywotnich, 43-ch korespondentów i resztę rzeczywistych.

Sk.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 1-go lutego w kasie głównego Towarzystwa kolei rosyjskich wypłacana będzie należność za kupon № 8-my czteroprocentowych obligacyj kolei mikołajewskiej według dziennego przeciętnego kursu na Londyn à vue. Przy wypłacie tej należności potrącany będzie 5-procentowy podatek dochodowy.

— D. 1-go lutego i dni następnych, na komorze celnej w Mławie, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż różnych towarów skonfiskowanych, ocenionych na rs. 1,376 kop. 22.

NEKROLOGJA.

efa Oblubieńca (po-karmelickim), o godzinie **10-ej i pół** rano, nabożeństwo żałobne, na które nigdy niepocieszona matka zaprasza krewnych, przyjaciół i pobożnych. 2—349

† W sobotę, dnia 30-go stycznia, jako w wigilję pierwszej rocznicy śmierci

ś. p. Aleksandra Romualda Szmideckiego,

b. budowniczego m. Płocka, odbędzie się o godzinie **11-ej** przed południem, w kościele Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie, nabożeństwo, na które rodzice uprzejmie zapraszają krewnych, kolegów i znajomych zmarłego. —338

Ś. † P.

Marjan Perzanowski,

urzędnik drogi żel. warsz.-wiedeńskiej, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 26 stycznia r. b., przeżywszy lat 24. W nieutulonym żalu pozostali rodzice i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) przy ulicy Piwnej, o godzinie **9-ej i pół** zrana dnia 29-go b. m. i na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia z dolnego kościoła św. Krzyża, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—330

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Korespondencje własne *Kurjera warszawskiego.*

Wiedeń 27-go stycznia.

Influenza przybrała tu nową postać, przejawia się jako gastryczna, mniej skomplikowana i mniej niebezpieczna. Z Rzymu przywieziono tu receptę dra Baccelli, która często bywa stosowaną, a mianowicie:

Salicilete de quinine	cgr. 15.
Fenacetine	„ 10.
Camphre pur	„ 2.

w jakich i ilu dawkach brać należy, to już lekarz oznacza.

Antisemityzm tak się rozszerzył pomiędzy studentami uniwersytetu, połączywszy się przytem z kierunkiem wielkoniemieckim, iż żadne zebranie studentów nie może odbyć się już bez zaburzenia. Próby zawiązania stowarzyszeń wzajemnej pomocy rozbiły się z tego powodu i przyszło nawet w sprawach materjalnych do rozdziałów konfesyjnych, narodowych i politycznych.

Żałoby dworskie mają być powodem, że postawiona na porządku dziennym na dworze sprawa wydania za mąż arcyksiężny-wdowy Stefanji została odroczoną, ale nie zaniechaną. Wymieniają wszakże kombinacyj kilka.

Najnowsza operetka Millöckera „*Das Sonntagskind*" zamyka od dwóch tygodni kasy w „*An der Wien*". Będziemy ją widzieli na afiszu przez kilka miesięcy.

W procesie ks. Orleans-Melba uzyskał powód Armstrong, małżonek, przez tutejszego adwokata dra Griez de Rouse uchwałę sądu wiedeńskiego, mocą której personel hotelu Sachera dla złożenia świadectwa, a jak formuła opiewa: „dla wiecznej pamięci", ma być przesłuchanym.

Arcyksiężna Walerja powiła dzisiaj przedwcześnie, wśród popłochu całego dworu, jednak szczęśliwie, córkę. Wypadki żałobne i choroba cesarzowej-matki przyspieszyły rozwiązanie.

Arcyks. Stefanja urządza szereg obiadów dla członków redakcji i współpracowników dzieła „Austro-Węgry", którego wydawnictwo po mężu przejęła.

Towarzystwu strzeleckiemu udało się zastosować karabin wojskowy Mannlichera, dalekonośny, na małe przestrzenie, dla ćwiczeń.

Hotelarze i restauratorzy uchwalili wybudować własny, wspólny browar.

Towarzystwo kuchni ludowych (które dają obiady bardzo smaczne, zdrowe, w cenie 15—20 c.) obniżyło porcję, złożoną z 4 dgr. mięsa i 25-u centilitrów jarzyny z 9 na 8 c. W każdym okręgu jest jedna taka kuchnia; obiady wydają od 12-ej do 3-ej po południu, goście sami sobie usługują; na środku izby jest wodociąg i kubki cynowe. Towarzystwo pokrywa niedobór ze składek. *A.*

*

Berlin 27-go stycznia.

Urodziny cesarskie obchodzono dzisiaj, podług zwyczaju, odegraniem o świcie kilku chorałów z wieży kościoła Panny Marji przy Neue Markt, aktami w różnych instytucjach naukowych, wieczorem zaś iluminacją. Od rana samego liczne tłumy oblegały zamek, ażeby przypatrzyć się świetnym powozom dworskim i prywatnym. Prawdziwego zapału jednak trudno było dostrzedz. Znaczącym bądźcobądź jest objawem, że wieża ratuszowa, która za innych lat powiewała setkami chorągiewek i wieczorem płonęła czerwonym ogniem bengalskim, dzisiaj świeci goła i słabo tylko jest iluminowana. Cesarz odznaczył dzisiaj cały szereg osób orderami.

W cyrku Schumanna dzisiaj wystawiają obraz sceniczny, przedstawiający życie berlińskie w dniu dzisiejszym z pantomimami. Przeszło 200 kobiet występuje w mundurach piechoty i konnicy, gwardji i marynarki, przedstawiając różne grupy.

Berlin coraz bardziej staje się miastem kosmopolitycznem. Jest tutaj razem niekrajowców 17,704 osób, w tej liczbie mężczyzn 10,558, kobiet 7,146. Nieeuropejczyków jest tylko 1,500. Poddanych austrjackich jest tu w okrągłej sumie 7,300, węgrów 900, włochów 580, szwajcarów 740, russkich 1,358 mężczyzn i 1,058 kobiet, francuzów 400, duńczyków 650, szwedów 600, anglików 520, angielek 653—przewaga kobieca tłumaczy się tem, że guwernantki angielki bardzo tu są pożądane—amerykanów 692 mężczyzn i 770 kobiet. Z południowej Ameryki razem jest 160 osób, z Afryki 20, z Azji i Chin 23 mężczyzn i 6 kobiet, z Brazylji 55 mężczyzn i 1 kobieta. Australczyka mamy tylko jednego. Liczby powyższe podaje najnowszy numer korespondencji statystycznej. *K.*

*

Paryż 26-go stycznia.

W „*Palais de Justice*" sądzono wczoraj niejakiego Delmas'a, który występował bądź jako d'Hérouval, bądź jako de Cambacérès. Był on dawniej urzędnikiem pocztowym, lecz nad ekspedycję listów, przeniósł ekspedjowanie ludzi do Kanady. Opuściwszy pocztę w r. 1878-m, założył kilka dzienników monarchiczno-klerykalnych, jako to: „*Annales de S-te Anne*", „*le Droit monarchique*", „*la Marine apostolique et marchande*"; a potem ogłosił się wielkim mistrzem nowozałożonego przez siebie zakonu świeckiego: „Rycerzy św. Michała", którego celem była kolonizacja katolicka. Wypuściwszy akcje 50-frankowe na kolonje rolne w Manitoba (w Kanadzie), łatwo nakłaniał damy i duchowieństwo prowincjonalne do ich kupowania. Dwaj biedni rzemieślnicy, którzy oświadczyli się z chęcią udania do Kanady, zostali mianowani „braćmi 1-ej klasy" i puścili się z żonami i dziećmi w podróż. Zastawszy jednak w Kanadzie szczere pustki, zamiast obiecanego raju, powrócili do Francji, i na ich to skargę wielki mistrz skazany został wczoraj zaocznie na trzy lata więzienia i 1,000 fr. kary.

O aresztowanym dziś na bulwarze Pereire, Juljanie Kaiser'ze, pochodzącym z Poznania, podejrzanym oddawna o szpiegostwo niemieckie, doniosł już wam telegraf. Już dwa razy K. był więziony za zwyczajne oszustwa, lecz uznany za warjata na mocy listów, pisanych umyślnie do księcia Bismarka i innych wybitnych osób, bywał uwalniany; teraz znowu podaje się za warjata, tym razem jednak stwierdzono, że kilka razy zmieniał nazwiska, podając się to za barona de Liagre, to za Leconte'a, ajenta małżeństw, to za hr. Kińskiego, oficera armji austrackiej, to za Cezara de Zéro. Operował przy pomocy swej kochanki.

Leon Say, jako prezydent Ligi dla rozpowszechniania święcenia niedzieli, wydał okólnik do biskupów francuzkich, zapraszając ich do udziału w kongresie Ligi, który odbędzie się w Paryżu d. 9-go lutego r. b.

W Saint-Quentin obchodzono wczoraj rocznicę bitwy 9-go stycznia 1871-go r. Przemawiał serdecznie p. Mariolle, prezes „Towarzystwa byłych żołnierzy".

Zmarł tu na pneumonję Lucjan Cardoze, autor poematu „Wercyngetoryx", w wieku lat 48.—Wiceprezydent Akademji medycznej, dr. Villemin, zaziębiwszy się na pogrzebie Quatrefages'a, został całkowicie sparaliżowany.

Przybył tu z Anglji lord Randolf Churchille. *K.*

*

Rzym 24-go stycznia.

Ojciec św. ma się daleko lepiej; lekarze pozwolili Mu wstać i odprawić dziś rano cichą mszę w kaplicy prywatnej. Lekkie więc przeziębienie dalszych, na szczęście, skutków nie miało. Za to nowy marszałek nadworny, a dotychczasowy wielki podkomorzy (*maestro di camera*), monsignor della Volpe, dostał influenzy, zresztą nader lekkiej.

Ojciec św. posłał w darze bibljotece rzeczypospolitej w San Marino bogato oprawny egzemplarz świeżo wydanego nakładem swoim komentarza „Bozkiej komedji" Danta. Tak zwani kapitanowie rzeczypospolitej (ma ona bowiem dwóch rocznych prezesów, noszących średniowieczny tytuł kapitanów) polecili przedstawicielowi swojemu przy Stolicy św., komandorowi Marucchi, podziękować jaknajgoręcej Papieżowi za ten piękny upominek.

Onegdajsze trzęsienie ziemi, o którem wam nadmieniłem, i które, trwając dziesięć sekund, wielki popłoch sprawiło w Rzymie, chociaż nie stało się przyczyną żadnego nieszczęścia, było nierównie silniejsze w kilku innych miejscach dawnego Lacjum, ale ograniczyło się do tej prowincji tak obfitej w wygasłe wulkany przedwieczne. W Genzano, około Albano, kilka domów zawaliło się, lecz nikt życia nie stracił, ani został rannym. W Civita Lavinia Wirgiljuszowej pamięci, która była niejako środkiem zjawiska, szkody były liczniejsze i większe. Kilka domów zapadło się, ratusz grozi upadkiem, wieżyca runęła, przysypując dwóch mieszkańców gruzem i rumowiskiem, niejakiego Passamontiego z Fermo i De Santisa z Velletri. Żołnierze wydobyli ich niebawem z tej zaspy, ale w stanie, nie wielkie rokującym nadzieje życia. Szkody szacowane są na 150,000—znaczną sumę na tak maluczkie miasteczko. W obserwatorjum watykańskiem, tym ulubionym tworze Leona XIII-go, jednego z najuczeńszych Papieży, głośny o. Denza, następca równie sławnego o. Secchiego, jezuity, dał szczegółowy opis zjawiska.

Ciało o. Anderledy'ego, jenerała jezuitów, przewiezione zostanie z Fiesola do Rzymu i pogrzebane w kaplicy, którą towarzystwo wybudować sobie kazało na cmentarzu Campo Varano. We wszystkich seminarjach rzymskich odbywają się żałobne nabożeństwa. Onegdaj odprawiono nabożeństwo w kolegjum greckiem w obrządku wschodnim. Najświetniejsze odprawione będzie w kościele pojezuickim *del Gesù*; Ojciec św. przyśle na nie umyślnego swego przedstawiciela, jenerałowie zaś wszystkich zakonów przybędą osobiście. *D.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 28-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— W dniu wczorajszym zwłoki Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza złożono do trumny i przeniesiono do Białej sali pałacu Pawłowskiego.

Petersburg 28-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Dzisiaj szwedzki następca tronu był na śniadaniu w Pałacu Aniczkowskim w kółku ściślejszem; na obiedzie był u Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza. Na przewiezieniu zwłok Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza z Pawłowska do Soboru Petropawłowskiego i na pogrzebie w sobotę szwedzki następca tronu będzie obecny w towarzystwie reprezentanta króla szwedzkiego.

Petersburg 28-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— W dniu wczorajszym, z powodu urodzin cesarza niemieckiego, na Najwyższe śniadanie w Pałacu Aniczkowskim zaproszeni byli: poseł pruski Schweinitz i pruski pełnomocnik wojskowy Villaume. U posła niemieckiego było przyjęcie i odwiedzili go ministrowie, ciało dyplomatyczne, przedstawiciele administracji i wyższego towarzystwa.

Petersburg 28-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— Gubernator kostromski, Kałaczew, został mianowany dyrektorem departamentu rolnictwa i przemysłu wiejskiego w ministerjum dóbr państwa.

Petersburg 28-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Graždanin* donosi, że komitet ministrów postanowił utworzyć radę z przedstawicieli właściwych władz, pod prezydencją towarzystwa ministra komunikacyj, dla zbadania przyczyn zastoju na linjach kolejowych 8,000 wagonów i dla wysłuchania wyjaśnień w tym przedmiocie pułkownika Wendrycha.

Petersburg 28-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Dzienniki donoszą, że w dwudziestu miejscowościach postanowiono zbudować elewatory, na co przeznaczone zostają dwa miljony.

Charków 28-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Sumski sąd okręgowy nie zatwierdził ostatniej woli Charitonenki z powodu istotnego naruszenia formy. Czterdziestomiljonowy spadek po zmarłym przechodzi zatem w całości na rzecz syna jego, Pawła Charitonenki, któremu w testamencie zapisano tylko część spadku.

WYBORY NA WĘGRZECH.

Budapeszt 28-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Wiadome dotąd rezultaty wyborów dzisiejszych do sejmu przedstawiają się tak: członków większości rządowej liberalnej wybrano 55, członków partji niezawisłości 13, członków partji narodowej 8. Ministrowie hr. Szapary, Wekerle i Barosz, przewódzcy opozycji hr. Albert Apponyi i Gabrjel Ugron, tudzież Maurycy Jokaj wybrani.

URODZINY CESARSKIE.

Berlin 28-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z powodu urodzin cesarza odbył się wczoraj w rycerskiej sali zamku królewskiego paradny obiad, w którym uczestniczyli oboje cesarstwo, królowie saski i wirtemberski, wielcy książęta badeński i heski, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz i inne dostojne osoby. O godzinie 7-ej rozpoczęło się przedstawienie galowe w teatrze opery cesarskiej. Iluminacja nawet w najodleglejszych częściach miasta wypadła wspaniale. Tłumy publiczności przepełniały ulice. O godzinie 11-ej przed północą Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz odjechał do Petersburga. (*Aj. półn.*)

PROJEKT SZKOLNY.

Berlin 28-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W izbie pruskiej toczyły się dzisiaj namiętne roz-

prawy nad projektem szkolnym. Minister oświaty, hr. Zedlitz, dowodził konieczności nauki niemieckiej w szkołach; wszelkie życzenia słusznie będą wszelako przez władze uwzględnione. Porozumienie z nacjonalliberałami uznał natomiast minister za niemożliwe. Partja narodowo-liberalna postanowiła odrzucić projekt.

Berlin 28-go stycznia. *(T. pryw. Kur. W.)* — Zapewniają, że cesarz bardzo dotknięty jest wezwaniem Bennigsena, wystosowanem do partji wolnomyślnej, aby wspólnie z nacional-liberałami uderzyła na rząd z powodu projektu szkolnego.

Berlin 28-go stycznia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Dzisiejsza *Norddeutsche allgemeine Ztg.* zapewnia wbrew tendencyjnym doniesieniom dzienników, iż żadne przesilenie ministerjalne nie istnieje, ponieważ podania się Miquela do dymisji nie przyjęto.

UJĘCIE OFICERÓW.

Berlin 28-go stycznia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Dzisiejsza *Nationalzeitung* donosi, że w Metzu schwytano dwóch oficerów francuzkich w cywilnemu przebraniu bez paszportów niemieckich. Odstawiono ich przeto do granicy.

FAŁSZYWY ALARM.

Paryż 28-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Korespondent rzymski do *Petit Journal* podaje ciekawe szczegóły o krokach, jakie rząd włoski w ubiegłym tygodniu przedsięwziął pod wpływem alarmujących wieści o chorobie Ojca św. Rudini przygotował już okólnik do przedstawicieli włoskich za granicą. Okólnik miał powiadomić mocarstwa o zarządzeniach, mających na celu zabezpieczenie wolności konklawe. Do Neapolu, Florencji i Livorna rozesłano rozkazy, aby na pierwsze zawołanie najkrótszą drogą wyprawiono wojska do Rzymu. Wszystko było przygotowane, aby w razie potrzeby zająć militarnie Watykan i jego otoczenie. Śledzono ściśle wszystkie osoby, wchodzące do Watykanu i wychodzące z niego.

PISMO KRÓLOWEJ.

Londyn 28-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. W.)*— W osobnem wydaniu gazety urzędowej opublikowano pismo królowej Wiktorji do ministra spraw wewnętrznych, w którem monarchini serdecznie dziękuje swoim poddanym za okazane jej gorące współczucie z powodu zgonu księcia Klarencji i w zakończeniu powiada: Modlę się do Boga o siły i zdrowie, ażebym mogła do końca dni moich pracować dla dobra mojej drogiej ojczyzny. *(Aj. półn.)*

Wiedeń 28-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — *Neue freie Presse* donosi, że poseł austrjacki w Belgradzie popiera żądania rządu bułgarskiego co do wydania Ryzowa, lub przynajmniej wydalenia go z Serbji. *(Aj. półn.)*

Praga czeska 28-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Projektowany tu kongres słowiański został w drodze rekursu zabroniony.

Berlin 28-go stycznia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Parlament przyjął na posiedzeniu dzisiejszem w trzeciem czytaniu projekt przyznania ulg celnych dla zapasów zboża zagranicznego w magazynach tranzitowych do d. 30-go kwietnia r. b.

Paryż 28-go stycznia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Z Sofji donoszą, że kuli w nodze Stambułowa jeszcze nie znaleziono. *(Aj. półn.)*

Rzym 28-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — W Oneglia zbuntowało się 500 aresztantów. Wojsko strzelało. Są zabici i ranni.

Wenecja 28-go stycznia. *(Tel. Aj. półn.)* — Międzynarodowa konferencja sanitarna ukończyła swe prace.

Madryt 28-go stycznia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— W okolicy Bilbao ekscedenci pladrują i pociągi robocze zatrzymują. Dziesięć tysięcy należy do zmowy. Wielu aresztowano.

Tanger 28-go stycznia. *(Tel. Aj. półn.)* — Powstanie skończyło się.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 28-go stycznia. *(Telegr. pryw. Kurjera Warsz.)*— Na giełdzie dzisiejszej panowała tendencja cokolwiek słabsza, z powodu wystąpienia ponownego ze sprzedażami realizacyjnemi. Ruble były w zaofiarowaniu i poniosły drobne straty. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 199.25. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obu terminach o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 25 fen., krótki Petersburg o 25 fen., ddługoterminowy zaś o 50 fen. Przekazy na Wiedeń notowane były wyżej, krótkie o 20 fen., (172.60), a długoterminowe o 10 fen. (171.70). Listy zastawne ziemskie obniżyły się o 10 kop., listy likwidacyjne o 20 kop. (60.10)- a pożyczki wschodnie o 10 kop. Mniej płacono za 4% pożyczki konsolidowane, russkie z roku 1880-go, więcej natomiast za 4½% listy zastawne ruskie, 6% russkie renty złote, pożyczki russko-angielskie z r. 1884-go, i kupony celne, podczas gdy pożyczki premiowe russkie obu emisji nie uległy zmianie. Wartości spekulacyjne trzymały się dobrze. Akcje kredytowe austrjackie podskoczyły o 1% przeszło. Dyskonto prywatne utrzymało poziom wczorajszy. Żyto cokolwiek słabiej. Towar gotowy oddawano taniej o 50 fen., a dostawowy 1 m. 50 fen.

Berlin 28-go stycznia. *(Telegr. pryw. Kurjera Warsz.)*—

Bil. bank. rus. w tr. ust.	199.35	Akcje d. ż. w.wied.	—.—
Weksle na Warszawę	199.—	Akcje kredytowe	172.30
Wek. na Petersb. krót.	198.10	Wek. na Londyn kr.	20.37
Wek. na Petersb. dług.	196.50	„ „ dł.	20.295
Bil. ban. russk. na dost.	199.25	Żyto w tow. gotow.	217.—
Wschodnia poż. II em.	63.70	Żyto na wiosnę	211.—
Listy zast. serji I-ej	62.80		

Kursy z dnia 27-go stycznia: 199.60, 199.25, 198.90, 197.—, 199.50, 63.80, 62.90, 171.10, 217.50, 212.50.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 28 stycznia. — Dostawy zboża w dniu dzisiejszym były średnie. Pszenicy ofiarowano 500 korcy. Tendencja prawie niezmieniona, ceny jakkolwiek pozornie od wczorajszych notowań wyższe, jednak nie dowodzą bynajmniej lepszego usposobienia, a jedynie dobroci gatunku wystawionego na sprzedaż ziarna. Płacono za wyborową 8.50—8.65, za białą 8.35—8.40, za pstrą 7.95. Żyta dowóz wynosił 300 korcy, za wyborowe osiągano po 7.75, za średnie 7.65. Owsa dostawiono 100 korcy, przy niezmienionej tendencji sprzedawano go po 2.85 do 3.35 stosownie do gatunku. Wystawiono dziś na sprzedaż 50 korcy jęczmienia, za dwurzędowy płacono rs. 5.60, za czterorzędowy rs. 4.50.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 28-ym stycznia.— Dowóz zboża na targ w dniu dzisiejszym był mały, wynosił tylko 6 wagonów, z których 2 wagony było żyta, 3 owsa i 1 wagon jęczmienia. Usposobienie dla żyta spokojne. Płacono za wyborowe 132—133 kop., za średnie 130—131 kop., za ordynaryjne 126—129 kop. Owies bez zmiany. Za wyborowy osiągano 92 do 97 kop., za średni 83 do 89 kop., za ordynaryjny 76 do 82 kop. Jęczmień spokojnie, sprzedano kilka wagonów obrocznego po 81—84 kop., za browarny płacono 90—110 kop. Tendencja dla kaszy jaglanej słaba, płacono 138 do 150 kop. stosownie do gatunku. Kaszy gryczanej sprzedano jeden wagon po 176 kop. Kukurydza słabiej, płacono po 79 do 83 kop. płacono za towar gotowy.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 27 stycznia 1892 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	7	wagonów	94	wagonów
Owsa	2	„	107	„
Mąki żytniej	1	„	55	„
Mąki pszennej	1	„	30	„
Kaszy jaglanej	6	„	421	„
Kaszy gryczanej	9	„	19	„
Ryżu	—	„	—	„
Pszenicy	1	„	68	„
Jęczmienia	3	„	107	„
Grochu	—	„	8	„
Gryki	—	„	5	„
Cebuli	—	„	—	„
Fasoli	—	„	7	„
Łoju	1	„	14	„
Makuchów	—	„	1	„
Mąki kartoflanej	—	„	30	„
Cukru	—	„	1	„
Rodzenków	—	„	—	„
Żelaza	—	„	—	„
Tranu	—	„	—	„
Razem	31	wagonów	967	wagonów

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od —	do 134 kop. za pud.
Jęczmień	od —	do 110 „ „ „
Owies	od —	do 98 „ „ „
Kasza jaglana	od —	do 150 „ „ „

Gdańsk 27-go stycznia. — Pszenica krajowa pomimo małego zaofiarowania w słabem usposobieniu, przy cenach słabo tylko utrzymanych. Towar tranzytowy bez obrotów. Terminy tranzyto: na luty-marzec 180 mar. w zaofiarowaniu, 179 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 181 mar. płacono, na czerwiec-lipiec 184 mar. w zaofiarowaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 180 mar. Żyto słabo, towar gotowy bez obrotów. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 179 mar. w zaofiarowaniu, 178 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 180 mar., tranzytowego 178 mar. Łubin polski tranzyto niebieski 50 m. za tonnę płacono. Rzepik krajowy 220 mar. za tonnę targowano. Rzepnica krajowa obsadzona 80 mar. za tonnę płacono. Koniczyna nasienna biała 30 mar., 43 mar., 49 mar., 61 mar., 65 mar. za 50 kilogramów targowano. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym 65¼ mar w zaofiarowaniu, na styczeń 64¼ mar. w poszukiwaniu, na luty-maj 64¾ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 46½ mar. w zaofiarowaniu, na styczeń 45 mar. w poszukiwaniu, na luty-maj 45½ mar. w poszukiwaniu. Cukier w Gdańsku cicho. Kurs w Gdańsku 200.50 mar. za 100 rs

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu W.* — Fotografje do sprawy Bednarkowej (trupiarnia dzieci na Bałutach) wystawiliśmy w oknie naszego kantoru łódzkiego.

— *Potrzebującemu.*— Pod złym adresem wystosował sz. pan swoje podanie: my nie jesteśmy wykonawcami testamentu ś. p. Potockiej.

— *Panu Adamowi Łuk. z ul. Franciszkańskiej.*— Żądane artykuły ustawy felczerskiej z d. 23-go września r. 1842-go przytaczamy w całości. Art. 28-my: „W izbie felczerskiej powinny się nadto zawsze znajdować: a) dwa przynajmniej krzesła z poręczami, oraz sofa z porządnemi materacami i wezgłowiami, mającemi pokrycia czyste; b) zawsze gotowe na każdy przypadek, odpowiednio długie, wełniane, czyste i ciepłe przykrycia; c) szafa z rekwizytami, do użytku i wygody chorych służącemi, którychby pryncypał w potrzebie mógł użyczać chorym za opłatą, stale wyznaczyć się mającą, oraz z narzędziami i opaskami chirurgicznemi." Art. 65-ty: „Felczer starszy, zamierzający utrzymywać izbę felczerską i zostać członkiem zgromadzenia pryncypałów, powinien zgłosić się z prośbą do właściwego urzędu municypalnego i zadość uczynić następującym warunkom: a) winien udowodnić, iż może uzyskać prawo wiejskie i w tym celu z dotychczasowego sprawowania się swojego wierzytelne złożyć świadectwa; b) złożyć metrykę chrztu, akt urodzenia lub inny wiarogodny dowód, przekonywający, że ma lat 24 skończonych wieku; c) list wypisalny na pomocnika; d) świadectwa pryncypałów, u których w kondycji zostawał, przekonywające o 5-letniem jego zostawaniu w izbie felczerskiej, lub świadectwo lekarza obwodowego, albo rady szczegółowej opiekuńczej szpitala, że przez lat sześć ciągle w jednym zostawał szpitalu w obowiązkach felczera i wykonywał one z pilnością i pożytkiem; e) świadectwo dwóch znaczniejszych obywateli miasta, w którem zamierza utrzymywać izbę felczerską, że od roku przynajmniej jest im znany z przykładnego prowadzenia się i ma fundusz, stosowny do założenia izby felczerskiej." Art. 84-ty: „Pryncypał, czuwając nad prowadzeniem się i moralnością młodzieży w izbie felczerskiej zostającej, w razie nieposłuszeństwa lub dostrzeżonych uchybień, mocen jest uczniów upominać, a nawet wymierzyć na nich umiarkowaną ojcowską karę. Pod niebytność lub zatrudnienie pryncypała prawo to przechodzi na zastępcę." Nadmieniamy, iż ustawa ta zniosła dawne „Zgromadzenia majstrów cyrulicznych", zaprowadzone na podstawie prawa z d. 31-go grudnia r. 1816-go i ustanowiła „Zgromadzenie felczerów", pozostające pod bezpośrednim dozorem głównego inspektora służby zdrowia. Ustawę z r. 1842-go znajdzie sz. pan w „Dzienniku praw", nabyć zaś ją można li tylko w księgarniach antykwarskich.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 28-go stycznia 1892 r.

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 27-go g. 9 w.	749.2	88	PdZ	—1.0	=	—0.8
D. 28-go g. 7 r.	745.4	90	Pd	—0.6	=	—0.4
„ g. 1 pp.	745.0	90	PdZ	1.0	=	0.8

W ciągu d. 27-go b. m.: Temperatura najniższa C. —2.7=R. —2.1; „ najwyższa C. 0.2=R. 0.1; Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Января 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).